

1,4
tys.

tyle podpisów poparcia dla referendum ws. Zielonego Ładu zebrali w ciągu jednego dnia górnicy z kopalni Chwałowice

Tygodnik

Nr 13/2024

Katowice

4.07.2024

Tygodnik bezpłatny

ISSN 1732-3940

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



Foto: freepik.com



Foto: freepik.com



Foto: yayimages.com



Foto: WFOŚiGW w Katowicach

3 Sejm chce zlikwidować połowę wolnych od handlu niedziel. „S” poprosi prezydenta o weto.

4 Już niebawem z UE może zniknąć połowa hut – alarmują hutnicze związki zawodowe.

6 Zielone Czeki wręczone. Wyłoniono laureatów w czterech kategoriach.

Liczba tygodnia:58
zł

O tyle wzrosła od 1 lipca płaca minimalna, osiągając poziom 4300 zł brutto. Minimalna stawka godzinowa wynosi 28 zł 10 gr. To już druga podwyżka minimalnego wynagrodzenia za pracę w tym roku. Od 1 stycznia płaca minimalna wzrosła o 642 zł w stosunku do lipca 2023 roku, osiągając poziom 4242 zł brutto.

Po odjęciu obowiązkowych składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne oraz zaliczki na podatek dochodowy minimalne wynagrodzenie netto od 1 lipca wynosi 3261 zł i 53 gr. Warto pamiętać, że wraz z podwyżką płacy minimalnej rosną m.in. dodatek za pracę w nocy, odszkodowanie za dyskryminację lub mobbing, wynagrodzenie za czas gotowości do pracy i przestoju, a także maksymalna kwota odprawy z tytułu utraty pracy.

W Polsce ponad 3 mln pracowników otrzymuje wynagrodzenie minimalne.

Solidarność pracowników Mercedes-Benz

2 lipca w 6 niemieckich miastach odbyły się demonstracje przeciwko planowanej przez Mercedes-Benz sprzedaży swoich salonów samochodów. Protestujący obawiają się pogorszenia warunków pracy po przejściu salonów przez nowych właścicieli. Problem dotyczy 8000 pracowników w 80 lokalizacjach.

Jak podał niemiecki związek zawodowy IG Metall, akcje protestacyjne odbyły się tego samego dnia w Stuttgarcie-Untertürkheim, Sindelfingen, Rastatt, Bremie, Düsseldorfie i Berlinie. Najwięcej ludzi, bo ok. 10 tys. protestowało w Sindelfingen, 5 tys. w Stuttgarcie-Untertürkheim, a 2 tys. w Rastatt. W sumie w solidarnościowej akcji udział wzięło 25 tys. pracowników.

– Zarząd podjął jednostronną decyzję o sprzedaży oddziałów. Nie popieramy tej decyzji w żaden sposób – powiedział podczas demonstracji Ergun Lümalı, przewodniczący Generalnej Rady Zakładowej Mercedes-Benz Group AG. Podkreślił, że protest jest wyraźnym sygnałem solidarności wśród załogi Mercedesa. – Pracownicy Mercedes-Benz trzymają się razem, walczą razem i będą bronić warunków pracy i praw, które wypracowali przez lata w układach zbiorowych – zaznaczył.

Protesty koordynowała Generalna Rada Zakładowa w Mercedes-Benz Group i związek zawodowy IG Metall.

oprac. NY

Zbiórka podpisów nabiera rozpędu



Foto: NSZZ „Solidarność” KWK Chwałowice

W zakładach pracy oraz na ulicach miast Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego trwa akcja zbierania podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie ogólnopolskiego referendum w sprawie odrzucenia Zielonego Ładu. W kopalni Chwałowice w Rybniku w ciągu jednego dnia udało się zebrać ponad 1400 podpisów.

Jak wskazuje Jacek Słowiński, przewodniczący „Solidarność” w KWK Chwałowice, zbiórka podpisów została poprzedzona szeroką akcją informacyjną wśród pracowników kopalni. – Wykorzystaliśmy do tego media społecznościowe oraz komunikatory internetowe. Przed kopalnią powiesiliśmy dwa duże banery. Jednak najważniejsze jest to, żeby do ludzi wyjść i być merytorycznie przygotowanym. Nie można czekać, aż ktoś sam przyjdzie się podpisać – mówi przewodniczący.

Związkowy namiot i stoliki, przy których można było podpisać się pod wnioskiem o referendum, zostały ustawione przed rybnicką kopalnią w środę 19 czerwca o 4.00 rano, czyli przed pierwszą zmianą. Akcja trwała do wieczora i była kon-

tinuowana w kolejnych dniach. – Bardzo ważne jest też, żeby poinformować ludzi, że ich dane osobowe na karcie referendalnej są bezpieczne. Na naszym stanowisku zawiesiliśmy kilka dużych plakatów z informacją o ochronie tych danych. Jeszcze raz powtórzę, że trzeba być merytorycznie przygotowanym i potrafić odpowiedzieć na pytania dotyczące zarówno samego Zielonego Ładu, jak i technicznych kwestii związanych z referendum – wskazuje przewodniczący.

Akcje zbierania podpisów są również organizowane w innych miastach naszego regionu. 20 czerwca zbiórka była prowadzona w centrum Rudy Śląskiej przez związkowców z kopalni Halemba oraz dział rozwoju śląsko-dąbrowskiej „Solidarność”. Tego samego dnia związkowe stoisko stanęło również

przed KWK Sośnica. Tam związkowców z kopalni wsparło biuro terenowe śląsko-dąbrowskiej „S” w Gliwicach oraz działacze z innych gliwickich komisji zakładowych.

Zbiórka podpisów pod obywatelską inicjatywą zorganizowania ogólnokrajowego referendum w sprawie odrzucenia tzw. Zielonego Ładu ruszyła 10 maja. Proponowane pytanie w referendum brzmi następująco: „Czy jest Pan/Pani za zobowiązaniem Prezydenta RP, Parlamentu RP, Rządu RP do odrzucenia przez Polskę polityki klimatycznej UE w obecnym kształcie, zawartej w europejskim Zielonym Ładzie?”

Aby Sejm musiał zająć się wnioskiem referendalnym, musi on zostać podpisany przez co najmniej 500 tys. obywateli.

Łukasz Karczmarzyk

Pracownicy handlu stracą wolne niedziele?



28 czerwca Sejm zagłosował za odebraniem pracownikom handlu połowy wolnych od pracy niedziel w skali roku. – To skandaliczna decyzja. Przeciwno zmianom w ustawie są nie tylko pracownicy, ale też pracodawcy i opinia społeczna. Dla polityków ważniejszy okazał się jednak interes zagranicznych korporacji – powiedziała po głosowaniu Alfred Bujara, szef handlowej „Solidarności”.

Za odrzuceniem projektu nowelizacji ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele głosowało 209 posłów, przeciwko było 218, a 2 wstrzymało się od głosu. To oznacza, że projekt zostanie przekazany do dalszych prac w Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Przeciwno odrzuceniu projektu nowelizacji głosowali posłowie Koalicji Obywatelskiej, Polski 2050 i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Za wyrzuceniem go do kosza opowiedzieli się parlamentarzyści PiS oraz większość posłów Konfederacji, niemal cała Lewica oraz koło Kukiz'15.

– Dziękuję wszystkim, którzy zagłosowali za prawem pracowników handlu do wolnych niedziel. Co do posłów KO i partii Szymona Hołowni nie miałem żadnych oczekiwań. Oni po raz kolejny pokazali, że lobbyści i zagraniczne korporacje są dla nich ważniejsze niż polscy pracownicy. Przykre jest to, że za tak antypracowniczą ustawą zagłosowało rzekomo chadeckie PSL – komentuje przewodniczący handlowej „S”.

Jak wskazuje Bujara, szczególnie rozczarowująca okazała się jednak postawa części posłów PiS. W głosowaniu nie wzięło udziału aż 17 przedstawicieli tego ugrupowania, a do odrzucenia nowelizacji zabrakło zaledwie 10 głosów. – Część z polityków, którzy nie głosowali, było obecnych na sali. Widziałem to na własne oczy. Jeżeli PiS zrobił to celowo, bo uznał, że kolejna wojna o wolne niedziele przyniesie temu ugrupowaniu polityczne korzyści, to może się boleśnie rozczarować – podkreśla Alfred Bujara, który obserwował głosowanie z galerii sejmowej.

Handlowa „Solidarność” zapowiada, że będzie przekonywać posłów do zmiany decyzji w trakcie dalszych prac parlamentarnych nad projektem. Z kolei, jeżeli projekt mimo to zostanie ostatecznie przyjęty, związkowcy zwrócą się do prezydenta Andrzeja Dudy o postawienie weta.

Nowelizacja przygotowana przez posłów Polski 2050 zakłada odebranie pracownikom handlu połowy wolnych od pracy niedziel w ciągu roku. W zamian pracownikom miałyby przysługiwać „podwójne wynagrodzenie”,

jednak znaczenie tego pojęcia nie zostało sprecyzowane w tekście nowelizacji. Nie występuje ono również w Kodeksie pracy. Jak wskazuje handlowa „S”, brak precyzyjnych definicji w projekcie nowelizacji ustawy sprawia, że pracodawcy mogliby je dowolnie interpretować. W efekcie sieci handlowe mogłyby np. przyznać pracownikom dodatek za pracę w niedziele, a jednocześnie pozbawić ich innych składników wynagrodzenia.

Przeciwno zmianom obecnych przepisów regulujących handel w niedziele opowiada się również znaczna część pracodawców z tej branży, zwłaszcza mali i średni przedsiębiorcy. O odrzuceniu projektu nowelizacji zaapelowała m.in. Polska Izba Handlu.

Liberalizacja przepisów regulujących niedzielny handel nie cieszy się również poparciem społeczeństwa. Jak wynika z sondażu United Surveys dla Wirtualnej Polski, którego wyniki zostały opublikowane na początku czerwca, powrotu handlu w niedziele chce zaledwie 27 proc. społeczeństwa. Przeciwnych temu rozwiązaniu jest niemal 65 proc. badanych.

Łukasz Karczmarczyk

Krótko:**Długie negocjacje, ale są podwyżki**

Po trwających blisko pół roku negocjacjach 24 czerwca podpisano porozumienie płacowe w Bitron Poland w Sosnowcu. – Uzgodniliśmy z pracodawcą wzrost stawek godzinowych od 1 czerwca o 2 zł. Oznacza to podwyżkę płac zasadniczych średnio o 336 zł brutto miesięcznie – poinformowała Izabela Będkowska, przewodnicząca „Solidarności” w Bitron Poland.

– Choć 2 zł do stawki nie brzmi imponująco, jesteśmy zadowoleni. Mamy świadomość, jaka jest sytuacja w naszej branży. Reprezentanci zarządu cały czas powtarzali, że przed nami niełatwe czasy i że musimy dostosować oczekiwania do trudnej rzeczywistości. Obie strony poszły na duże ustępstwa i w końcu udało się zawrzeć porozumienie – podkreśliła Izabela Będkowska. Za sukces uważa fakt, że w porozumieniu udało się zawrzeć zapis dotyczący wyrównania za pierwsze 5 miesięcy tego roku w wysokości 1760 zł brutto. Te pieniądze trafią na konta pracowników w lipcu, razem wynagrodzeniem za czerwiec.

Jak dodaje przewodnicząca „S” w Bitronie, strony uzgodniły też, że kolejne rozmowy płacowe rozpoczną się na przełomie października i listopada.

Bitron Poland w Sosnowcu jest producentem podzespołów do sprzętu AGD i dla przemysłu motoryzacyjnego. Spółka zatrudnia przeszło 1000 osób, w większości są to kobiety. **NY**

Wzrost wynagrodzeń w spółkach Primy

O 200 zł brutto wzrosły od 1 lipca wynagrodzenia zasadnicze większości pracowników dwóch sosnowieckich spółek należących do Grupy Prima. Kolejna podwyżka w tej samej wysokości wejdzie w życie w październiku.

– Negocjacje trwały kilka tygodni. Dość szybko doszliśmy do porozumienia. Zgodnie z zapisami porozumienia stawki godzinowe wraz z premią wzrosną w dwóch transzach, w lipcu i w październiku, łącznie o 2,46 zł brutto, czyli w sumie o ok. 400 zł brutto – mówi Agnieszka Marcińska, przewodnicząca organizacji międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” zrzeszającej pracowników spółek: Prima Sosnowiec Advanced Plastic Technologies i Prima Complex Plastic System.

Po lipcowej transzy podwyżki najniższa stawka godzinowa w spółkach Primy wraz z premią wynosi ponad 33 zł brutto, czyli o przeszło 5 zł więcej od minimalnej stawki godzinowej.

Zapisami porozumienia płacowego objęte zostały osoby wynagradzane w systemie godzinowym. To blisko 600 osób, czyli zdecydowana większość pracowników obydwu spółek. Są to pracownicy produkcyjni, magazynu, narzędziowni i utrzymania ruchu.

Sosnowieckie spółki Primy należą do włoskiego koncernu działającego w branży motoryzacyjnej. Zajmują się produkcją plastikowych komponentów do samochodów. Łącznie oba zakłady zatrudniają blisko 750 osób. **Aga**

Zielony Ład zabija europejskie hutnictwo



Już niebawem z Unii Europejskiej może zniknąć połowa hut – alarmują hutnicze związki zawodowe z Czech, Polski i Słowacji. We wspólnym apelu skierowanym m.in. do europarlamentarzystów oraz rządów związkowcy wskazują, że unijna polityka klimatyczna nakłada na przemysł stalowy koszty nie do udźwignięcia.

W apelu podpisanym przez liderów hutniczych związków zawodowych z Czech, Polski i Słowacji wskazano, że w ubiegłym roku produkcja stali w Europie spadła o 30 proc. – Istnieją poważne obawy, że w niedługim czasie europejskie zdolności produkcyjne stali mogą zmniejszyć się nawet o 50 proc. Jednocześnie należy zauważyć, że od 2009 roku następował długotrwały spadek produkcji, w wyniku którego europejski przemysł stalowy utracił 26 mln ton zdolności produkcyjnych i 80 tys. miejsc pracy, tj. około 25 proc. całkowitej siły roboczej w europejskim przemyśle stalowym – czytamy w treści dokumentu.

Związkowcy podkreślili, że hutnictwo jako branża energo-

chłonna jest sektorem szczególnie narażonym na negatywne skutki wysokich cen energii oraz rosnące koszty uprawnień za emisję CO₂. – Jednocześnie, zgodnie z unijną polityką klimatyczną, zobowiązane są do realizacji celów dekarbonizacyjnych, które dla branży są nie do udźwignięcia. Europejskie stowarzyszenie hutnicze EUROFER szacuje koszt dekarbonizacji europejskiego przemysłu stalowego na 31 miliardów euro kosztów inwestycyjnych/kapitałowych i 54 miliardy euro kosztów operacyjnych – napisali liderzy czeskiego i słowackiego związku zawodowego Kovo oraz szef Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność” Andrzej Karol.

Podczas gdy europejski przemysł stalowy ogranicza produkcję z powodu coraz bardziej dotkliwych kosztów unijnej polityki klimatycz-

nej, produkcja stali na świecie rośnie. Na koniec 2023 roku osiągnęła ona poziom 611 mln ton. Chińskie huty zwiększyły swoją produkcję o 2,2 proc., a Indie o 7,5 proc.

Związkowcy przedstawili listę postulatów, których wdrożenie w ich ocenie jest niezbędne, aby uchronić europejskie hutnictwo przed likwidacją. Wśród nich wymienili m.in. ochronę europejskiego sektora stalowego przed importem spoza UE, czyli z krajów które nie ponoszą drakońskich kosztów polityki klimatycznej oraz dostosowanie tej polityki do gospodarczych realiów. Kolejne postulaty dotyczą obniżenia cen energii dla przemysłu oraz wsparcia technologii CCS/CCU, czyli wychwytywania dwutlenku węgla powstającego w trakcie procesów produkcyjnych.

Łukasz Karczarzyk

Pryska kolejny mit Zielonego Ładu

Foto: freepik.com

8 proc. – tyle wynosi szacowany udział polskich firm w budowie morskich farm wiatrowych na Bałtyku. Rzeczywistość brutalnie weryfikuje jedno z największych kłamstw Zielonego Ładu. Unijna polityka klimatyczno-energetyczna nie będzie żadnym bodźcem rozwojowym dla gospodarki. Przeciwnie, jej skutkiem będzie degradacja rodzimego przemysłu i coraz głębsze uzależnienie od Chin.

Jak poinformował portal strefainwestorow.pl, mimo hucznych zapowiedzi polityków, udział polskich firm przy budowie morskich farm wiatrowych na Bałtyku jest mniej niż mizerny. W pierwszej fazie inwestycji, w ramach której do 2030 roku mają powstać farmy o łącznej mocy 5,9 GW, polskie przedsiębiorstwa realizują zaledwie 8 proc. prac. Koszt całego projektu szacowany jest na kwotę od 76 do blisko 90 mld zł. Ponad 90 proc. tej sumy, która w bezpośredni lub pośredni sposób zostanie pokryta przez polskich podatników, wypłynie z Polski za granicę.

Więcej daje niż zabiera?

W 2019 roku, gdy Komisja Europejska przyjęła Europejski Zielony Ład, był on prezentowany przede wszystkim jako strategia gospodarcza. Dzięki niej tkwiąca w stagnacji Europa miała ponownie nawiązać walkę z USA czy Chinami. – Europejski Zielony Ład z jednej strony polega na ograniczaniu emisji, z drugiej zaś na tworzeniu miejsc pracy i pobudzeniu innowacyjności. (...) Europejski Zielony Ład to nasza nowa strategia wzrostu. Jest to strategia na rzecz wzrostu, która daje więcej, niż zabiera – mówiła wów-

czas szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.

Po 4 latach można już podjąć próbę oceny, ile warta była ta prognoza. Od 2019 roku według wyliczeń Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych z krajów Unii Europejskiej wyparowało 853 tysiące miejsc pracy w przemyśle. Najwięcej, bo ponad 278 tys. ubyło w Polsce. Tyle zabrał Zielony Ład. Czy dał coś w zamian? Tak, z tym że nie Unii Europejskiej, ale głównie Chinom.

96 proc. z Chin

Według danych Eurostatu w 2022 roku cała Unia Europejska wyeksportowała panele fotowoltaiczne o łącznej wartości 800 mln euro. W tym samym okresie wartość importu paneli słonecznych do UE wyniosła 22,6 mld euro, czyli niemal 30 razy więcej. 96 proc. tego importu pochodziła z Chin. Na liście 10 największych na świecie firm produkujących panele słoneczne 6 pochodzi z ChRL. W tym zestawieniu nie ma ani jednej europejskiej firmy.

Jak wynika z raportu Międzynarodowej Agencji Energii „Energy Technology Perspectives 2023”, większość głównych producentów wszystkich elementów łańcucha dostaw fotowoltaiki ma swoją

siedzibę w Chinach. W przypadku płytek krzemowych dwie chińskie firmy LONGi i Zhonghuan Solar już dziś skupiają około połowy światowych mocy produkcyjnych, a dominacja chińskiego przemysłu OZE stale się zwiększa. – Zgodnie z obecnymi planami ekspansji nie oczekuje się spadku dużej koncentracji przemysłu w Chinach w nadchodzących latach, a ich udział w światowych mocach produkcyjnych osiągnie w 2027 roku 78 proc. w przypadku modułów fotowoltaicznych, 85 proc. w przypadku ogniw fotowoltaicznych i 94 proc. w przypadku płytek krzemowych – czytamy w raporcie Międzynarodowej Agencji Energii.

Europa jest bez szans

Nawet gdyby europejski przemysł OZE próbował nawiązać walkę konkurencyjną z Chinami, będzie to próba z góry skazana na porażkę. Chińskie firmy kontrolują wydobycie i przetwórstwo minerałów niezbędnych do produkcji ogniw fotowoltaicznych, turbin wiatrowych czy akumulatorów. Zgodnie z danymi MAE Chińczycy posiadają 60-70 proc. światowego rynku przetwórstwa kobaltu i litu oraz aż 90 proc. rynku metali ziem rzadkich. Udział europejskich firm w tych rynkach jest śladowy lub nie ma go wcale.

Warto zaznaczyć, że Chiny równie szybko jak przemysł OZE rozwijają tradycyjne gałęzie przemysłu i energetykę konwencjonalną. Tylko w ubiegłym roku władze w Pekinie wydały pozwolenia na budowę nowych elektrowni węglowych o łącznej mocy 114 GW, to ponad trzykrotnie więcej niż moc wszystkich elektrowni węglowych działających w Polsce. W sumie w ChRL działa ponad 3 tys. elektrowni węglowych o łącznej mocy 1160 GW.

Dziarskim krokiem w pułapkę

Jak na razie jedynym pomysłem Unii Europejskiej na walkę z dominacją chińskiego przemysłu OZE jest nałożone niedawno zaporowe cło na pochodzące z tego kraju samochody elektryczne, które są znacznie tańsze od pojazdów produkowanych w Europie. Problem w tym, że europejskich elektryków, ani innych „zielonych” technologii praktycznie nie da się produkować bez chińskich komponentów. W ewentualnej wojnie celnej z Pekinem Europa nie ma najmniejszych szans. Mimo to Unia Europejska nadal dziarskim krokiem maszeruje w pułapkę Zielonego Ładu. Pułapkę, którą sama na siebie zastawiła.

Łukasz Karczmarczyk

Znamy laureatów tegorocznej edycji Zielonych Czeków



Wojciech Sutor, Rybnik i Świętochłowice oraz Koło Łowieckie w Nowinach – to laureaci tegorocznej edycji konkursu Zielone Czeki organizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Do zwycięzców powędrowały czekii o wartości 10 tys. zł, pamiątkowe statuetki oraz dyplomy.

Uroczysta gala wręczenia nagród odbyła się 20 czerwca w Kinoteatrze Rialto w Katowicach. W jej trakcie prezes katowickiego Funduszu Mateusz Pindel podkreślił, że Zielonymi Czekami nagradzane są nietuzinkowe osoby, instytucje i organizacje z województwa śląskiego, prowadzące działalność proekologiczną i prośrodowiskową.

W tym roku wyłoniono laureatów w czterech kategoriach: „Ekologiczna osobowość roku”, „Gmina przyjazna dla czystego powietrza”, „Inwestycja proekologiczna roku” oraz „Programy i akcje na rzecz ochrony przyrody i edukacji ekologicznej dzieci i młodzieży”.

Laureatem w kategorii „Ekologiczna osobowość roku” został Wojciech Sutor, prezes Fundacji Srebrne Buki. Jak poinformował WFOŚiGW w Katowicach, został on nagrodzony „za godną naśladowania postawę proekologiczną i wdrażanie w życie inicjatyw związanych z opieką

nad Rezerwatem Przyrody „Segiet”. To jeden z najpiękniejszych rezerwatów znajdujących się na terenie województwa śląskiego. Jest położony na granicy Bytomia i Tarnowskich Gór, a w zeszłym roku, dzięki staraniom Wojciecha Sutora, powierzchnia rezerwatu została zwiększona blisko trzykrotnie, co wpłynęło na wpisanie obiektu na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

W kategorii „Gmina przyjazna dla czystego powietrza” zwyciężył Rybnik. Miasto zostało nagrodzone za kompleksowe działania na rzecz ochrony powietrza. Z informacji zamieszczonych na stronie internetowej rybnickiego magistratu wynika, że w ciągu ostatnich lat znacznie zmniejszyła się liczba dni „smogowych” w tym mieście. W 2010 roku było ich ponad 130, a w roku 2023 kilkanaście.

Wśród tegorocznych laureatów konkursu znalazły się także Świętochłowice, które zostały uhonorowane za rewitalizację stawu Kalina. Zakończone

w zeszłym roku przedsięwzięcie zostało uznane za „Inwestycję Proekologiczną Roku”. Rewitalizacja stawu trwała kilka lat. W jej trakcie usunięto z dna zbiornika toksyczne substancje, a teren wokół niego zmieniono w miejsce do rekreacji. Rozbrojenie jednej z najgroźniejszych bomb ekologicznych znajdujących się w województwie śląskim kosztowało 73 mln zł. Inwestycja została sfinansowana m.in. ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz z pieniędzy pochodzących z WFOŚiGW w Katowicach. – Jest to nagroda dla mieszkańców. To dla nich uratowaliśmy staw i okolice przed biologiczną tykającą bombą i oddaliśmy do użytku piękną przestrzeń – powiedział podczas uroczystości wręczenia Zielonych Czeków Sławomir Pośpiech, wiceprezydent Świętochłowic.

W kategorii „Programy i akcje na rzecz ochrony przyrody oraz edukacji ekologicznej” nagrodę otrzymało Koło

Łowieckie w Nowinach. W tym roku WFOŚiGW w Katowicach przyznał także nagrodę specjalną. Otrzymał ją szesnastoletni działacz społeczny, koordynator ekologicznego wolontariatu na Żywiecczyźnie Bartłomiej Kubaczka.

Ponadto w poszczególnych kategoriach przyznano wyróżnienia. W kategorii „Ekologiczna osobowość roku” otrzymali je Andreas Glenz i Przemysław Bartos, w kategorii „Gmina przyjazna dla czystego powietrza” Pszczyna, Rydułtowy, w kategorii „Inwestycja proekologiczna roku” Chybie i Kornowac, a w kategorii „Programy i akcje na rzecz ochrony przyrody oraz edukacji ekologicznej” Stowarzyszenie POLARIS-OPP oraz Beskidzki Związek Pszczelarzy „BARTNIK”.

Zielone Czeki są przyznawane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach od momentu powstania tej instytucji, czyli od 1993 roku.

Agnieszka Konieczny



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Odeszła dr Urszula Wenda



Urszula Anna Wenda (ur. 1930),
w grudniu 1981 r. lekarka
Dzielnicowej Przychodni Zdrowia
w Katowicach-Ligocie.

Foto: ŚCWIS

3 lipca w Katowicach odbyły się uroczystości pogrzebowe dr Urszuli Wendy, bohaterki lekarki, która niosła pomoc górnikom ranionym podczas pacyfikacji kopalni Wujek w grudniu 1981 roku.

Dr Urszula Wenda pracowała wówczas w Dzielnicowej Przychodni Zdrowia w Katowicach-Ligocie. Gdy tylko dowiedziała się o pacyfikacji kopalni Wujek, podjęła próbę przedostania się na teren zakładu. Potajemnie wniosła na kopalnię lekarstwa oraz środki opatrunkowe i zaczęła udzielać pomocy rannym. Negocjowała z dowódcą ZOMO bezpieczne przewiezienie poszkodowanych do szpitali. Gdy na teren zakładu przybyła komisja lekarska, odważnie

mówiła, że górnicy zginęli od ran postrzałowych. Teren kopalni opuściła dopiero po zakończeniu strajku. – Dla mnie była najodważniejszą kobietą uczestniczącą w strajku – mówi Stanisław Płatek, przewodniczący Komitetu Strajkowego w kopalni „Wujek” w grudniu 1981 roku.

W 2006 roku Prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył dr Urszulę Wendę Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Została także wyróżniona nagrodą „W imię człowieczeństwa” im. Ks. Bpa Jana Chrapka, przyznawaną przez Instytut Społeczeństwa Obywatelskiego.

Dr Urszula Wenda zmarła 26 czerwca. Miała 94 lata.

Aga



Wyrazy najgłębszego współczucia
oraz słowa otuchy i wsparcia
po śmierci

ŻONY

Tadeuszowi Nowakowi

przewodzącemu „Solidarności”
w Tauron Ciepło

w imieniu
Prezydium Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

przekazuje
przewodniczący
Dominik Kolorz



W trudnych
i bolesnych chwilach
po stracie

ŻONY

Łączymy się w smutku
z naszym Kolegą

Tadeuszem Nowakiem

koleżanki i koledzy
z „Solidarności” Tauron Ciepło



Z wielkim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość
o śmierci

dr URSZULI WENDY

bohaterskiej lekarki, która udzielała pomocy
górnikom ranionym podczas pacyfikacji
kopalni Wujek w grudniu 1981 roku.

Pogrążonej w smutku

Rodzinie

słowa współczucia

w imieniu

Prezydium Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

przekazuje
przewodniczący
Dominik Kolorz



**Tadeuszowi Nowakowi
i Jego Bliskim**

słowa współczucia
z powodu śmierci

ŻONY

przekazują
koleżanki i koledzy
z Regionalnej Sekcji Ciepłownictwa
NSZZ „Solidarność”



Wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

ŻONY

**Tadeuszowi Nowakowi
i Jego Bliskim**

W imieniu Regionalnego Sekretariatu
Służb Publicznych NSZZ „Solidarność”

składa
przewodniczący
Dariusz Gierek

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **Solidarność**

WYDAWCA: Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

☎ 32 353-84-25

www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl
☎ 32 728-41-13

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”;
ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Łukasz Karczmarczyk (redaktor naczelny),
Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak;
REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; **DRUK:** Polska Press sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec;
LAYOUT: Michał Dutka, www.michaldutka.com; **NUMER ZAMKNIĘTO:** 3.07.2024 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Strzelców Bytomskich 133, tel. 724 885 880; **Czechowice-Dziedzice,** ul. Niepodległości 42,
tel./fax 32 215-55-12; **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74
i 32 473-23-59; **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice,** ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax
32 422-73-25; **Sosnowiec,** ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy,** ul. Grota
Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie,** ul. 3 Maja 25, tel. 503 130 752

44 URODZINY

NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

7 WRZEŚNIA

DOLINA TRZECH STAWÓW

KATOWICKI PARK LEŚNY

Koncert z okazji 44. urodzin NSZZ „Solidarność”

15:30 **MAJKA JEZOWSKA**



44. urodziny NSZZ „Solidarność”

7 września w Dolinie Trzech Stawów w Katowickim Parku Leśnym odbędzie się piknik i koncert z okazji 44. urodzin śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”. Organizatorzy chcą, aby to było wspólne rodzinne świętowanie. Przygotowano liczne atrakcje dla dzieci i dla dorosłych. Dobór wykonawców koncertu ma na celu łączenie pokoleń. Jako pierwsza na scenie wystąpi Majka Jeżowska, a następnie Dżem, w finale Paktofonika.

Początek pikniku o 14.30. Na godz. 15.00 zaplanowano występ górniczej orkiestry. Koncert rozpocznie się o godz. 15.30.

Dla członków związku i ich rodzin przygotowano bony na jedzenie i napoje. Bony będą rozprowadzane przez organizację zakładowe NSZZ „Solidarność”.

NY

17:00
DŻEM

19:00
PAKTOFONIKA

ORGANIZATOR:



PARTNERZY:

KATOWICE
dla odmianyMUZEUM
GÓRNICTWA
WĘGLOWEGO
W ZABRZU

PARTNER MEDIALNY:

Polskie
Radio
Katowice

Reklama

PKM

SOSNOWIEC

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:

Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl

Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218